

wronieckie

TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ



sprawy

ISSN 1231-5680 • Rok XI nr 42 (222) • 25.10. 2001 r. • Cena: 1,90 zł (w tym 7% VAT)

NIE TRĄĆ CZASU W POZNANIU
TWOJE BIURO PODRÓŻY
JEST W SZAMOTUŁACH
ul. Jabłoniowa 2 • tel./fax: 061 29 24 564



Organizujemy również wycieczki na zamówienie
Wynajmujemy autokary, busy i auta
Kolonie, obozy krajowe i zagraniczne

REKOMENDACJA WIELKOPOLSKIEJ IZBY TURYSTYCZNEJ

Zjazd
Kornelowców
str. 5

25 wieków
temu
str. 8 - 9

Roczek
wronieckich
diabetyków
str. 3

*„Dziękujemy Ci za ciepło i serce,
jako w nas wszczepiłaś,
tworząc Krąg Przyjaźni...”*



Wspomnień czar

Kolejną wystawę z cyklu „Co nam w duszy gra” zorganizowano w Szkole Podstawowej nr 2 we Wronkach - popularnej „Kornelówce”. Obecna nosi nazwę *Wspomnień czar*. Wystawiono na niej zebrane przez całą społeczność szkolną starocie. W jesiennej scenerii, na którą złożyły się owoce i warzywa, kolorowe liście, suszone kwiaty, można obejrzeć ręczną wirówkę do mleka, młynek do kawy, magnetofon Kasprzaka, radio lampowe, dłubaną ręcznie drewnianą dzieżę do ciasta, kołowrotek, mocowane do butów łyżwy... I mnóstwo innych rzeczy.

Wystawę zorganizowały nauczycielki: Małgorzata Pomianowska, Ewa Majchrzak, Agnieszka Gołąbek, Renata Śliwa i Kazimiera Nowak. Pierwszymi zwiedzającymi byli uczestnicy *Zjazdu Kornelowców* (na zdjęciu).

fot.: Paweł Bugaj

ROCZEK U CUKRZYKÓW



fot.: Paweł Bugaj

Poniedziałkowe (15.10.2001) zebranie członków wronieckiego koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków miało szczególny charakter. Zbiegło się ono z 20-leciem PSD i pierwszą rocznicą zrzeszenia się wronczan chorych na cukrzycę (2 października 2000 r.). Od przypomnienia zebranym tych dat rozpoczęła zebranie prezes i założycielka koła, pani Gabriela Kabacińska. Podziękowała członkom za uczestnictwo w spotkaniach koła oraz je wspierającym, a gospodarzom muzeum za udostępnienie lokalu. Podzieliła się też radosną wiadomością, że dzięki uprzejmości władz samorządowych już niedługo będą mieć swoją stałą siedzibę w sąsiedztwie Ośrodka Pomocy Społecznej, przy ul. Powstańców Wlkp.

ciąg dalszy na str. 3

W piątek 19 października 2001 roku w Przedszkolu nr 2 na Palcu Wolności odbyło się „Pieczenie ziemniaka”. We wspólnym kręgu przy ognisku stanęli rodzice, dzieci, wychowawcy. W sposób uroczysty, ale i wesoły uczczono jesień. Kolejne grupy przedstawiały przygotowane piosenki, inscenizacje wierszy, zabawy. Rodzice mieli okazję przypomnieć sobie zabawy, których sami uczyli się jako małe dzieci. Nie było problemu z zaangażowaniem ich do wspólnej zabawy, która przebiegała w miłym nastroju. Naj-



Ziemniaczane święto w Przedszkolu nr 2



fot.: Grażyna Kaźmierczak



ciekawszym jednak dla dzieci punktem programu było pieczenie ziemniaka. Ze względów bezpieczeństwa nie pieczono ich bezpośrednio w ognisku. Każdy uczestnik zabawy dostał jed-

nak zawiniętego w folię aluminiową ziemniaka, pysznego, gorącego, upieczonego. Z solą smakował rozkosznie... Dla niektórych dzieci było to pierwsze takie bezpośrednie spotkanie z upieczonym ziemniakiem, widać było w oczach dzieci początkowo niepewność, później już tylko rozlegały się zachwyty: jakie dobre!

Cz. K.

20 lat Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków
1. rocznica założenia Koła PSD we Wronkach

ROCZEK U CUKRZYKÓW

To rocznicowe spotkanie odbyło się z poczęstunkiem. Dzięki sponsorom – Danucie Szczypiorskiej, Marcinowi Kaźmierczakowi i Bazylemu Dorockiemu na stole była nie tylko kawa, herbata i paluszki, ale również drożdżowy placek, napoje owocowe i jabłka. Oczywiście, jak wszystkie poprzednie zebrania, tak również i to miało dać chorym na cukrzycę coś więcej niż miłe wrażenia wpływające ze wspólnego spotkania. Zarząd koła kładzie duży nacisk na edukację. Stąd wśród zaproszonych gości obecna była specjalistka chorób wewnętrznych i diabetologii, lek. med. Katarzyna Głodowska i dystrybutor glukometrów - Dariusz Kityński.

Sympatyczna pani doktor w bardzo przystępny sposób wyszczególniła zasadnicze narządy człowieka, opisując ich rolę w organizmie i zachwianą pracę w przypadku cukrzycy. Wykład został z zadowoleniem przyjęty przez obecnych, którzy zyskali kolejną porcję przydatnej wiedzy. Tym bardziej, że została ona przekazana w sposób niezwykle komunikatywny i przyjazny, ale to już wyłączna zasługa talentu pani Katarzyny, która fachowe terminy potrafi przełożyć na przystępny język. Wdzięczność w imieniu słuchaczy wyraził wiceprezes Eugeniusz Francuzik, dziękując pani doktor bukietem kwiatów.



Lek. med. Katarzyna Głodowska

Pan Kityński zaprezentował nowoczesny glukometr „Precision QID” (firmy AB-BOTT), którego prezydent scharakteryzował jako: szybki – bezpieczny – dokładny – wytrzymały. Jest to wyrób najnowszej generacji, pracujący w systemie biosensorycznym, łatwy w obsłudze, a we



Gabriela Kabacińska, założycielka i prezes wronieckiego koła PSD, z powodzeniem realizuje przyjętą regułę: SAMI SOBIE

współpracy z komputerem zapewnia gromadzenie, analizę i wydruki wyników na przestrzeni lat. Prezent oferował - w promocji – glukometr z nakłuwaczem i igłami za 220 zł. Więcej informacji o glukometrach tej firmy można uzyskać pod numerem infolinii: 0 801 379 799.

Wronieckie koło diabetyków w minionym roku odbyło 10 spotkań edukacyjnych z udziałem pielęgniarki pani Ewy Łaz, która świadczy na co dzień pomoc wronczanom chorym na cukrzycę. Praca zarządu koła daje w środowisku pozytywne wyniki, czego dowodem jest rosnąca liczba jego członków. Rok temu było ich 32, teraz już 49. Z pomocy koła korzystają nie tylko chorzy, ale także osoby opiekujące się chorymi na cukrzycę.

Zarząd Koła PSD we Wronkach

Gabriela Kabacińska – prezes
Eugeniusz Francuzik – wiceprezes
Antoni Kasper – sekretarz
Bożena Simlat – skarbnik
Roman Marciniak – członek

Tekst i zdjęcia: Paweł Bugaj

Pokaz pamięci!

W maju i czerwcu pisaliśmy o sukcesach Weroniki Perz na olimpiadzie pamięciowej. Teraz wszyscy zainteresowani mogą zapoznać się z efektami treningów pamięciowych. Dnia 26 października 2001 r. (piątek) o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Mickiewicza 5 we Wronkach odbędzie się pokaz umiejętności uczniów ubiegłorocznego kursu **pamięci i koncentracji uwagi wg metody Grażyny i Przemysława Wojakowskich**.

Organizatorzy zapraszają szczególnie tych, którzy chcieliby rozwijać swoje możliwości umysłowe. Po pokazie będą przyjmowane zapisy na trening pamięci w bieżącym roku szkolnym.

Kontakt:

mgr Krystyna Nawrocka, tel. 254 10 40



85 lat harcerstwa we Wronkach

W tym roku przypada 85. rocznica powstania harcerstwa we Wronkach.

Z tej okazji w niedzielę
28 października 2001 roku
o godz. 15.00

w klasztorze O.O. Franciszkanów
odprawiona zostanie
Msza św. w intencji
wronieckich harcerzy.

Zapraszamy na nią wszystkich,
którzy w drużynach harcerskich
pracują lub pracowali
i tych, którzy z harcerzami
sympatyzują.

Akcja ZNICZ

Jak co roku przed 1 listopada „Chęchacze” prowadzą akcję „Znicz”.

W dni targowe szukajcie na wronieckim Placu Wolności harcerzy w mundurach! Od 29 do 31 października - również przed cmentarzem. Nasze znicze są dobre i tanie.

Zarobione pieniądze przeznaczymy na zimowisko dla dzieci z naszej drużyny.

„KU CHWALE POLEGŁYM ZA WOLNOŚĆ OJCZYZNY”

- jak głosi napis na pomniku - został poddany czyszczeniu granitowy obelisk stojący na wronieckim Rynku. Nalot rdzawego koloru, który pojawił się na kamieniu po ostatnim czyszczeniu (1992 r.) usunęła firma *Rembudex* z Obornik. Kierownik referatu techniczno - inwestycyjnego Urzędu MiG, Arkadiusz Sakowski powiedział redakcji, że planowane czyszczenie silnym strumieniem wody nie przyniosło rezultatu, stąd firma zmuszona była zrobić to sposobem mechanicznym, przy użyciu szczotek stalowych i szlifierki kątowej. Powierzchnia kamienia jest chropowata więc idealne oczyszczenie wymagałoby dokładniejszego szlifowania. Po oczyszczeniu powierzchni kamień został zakonserwowany. Dodatkowo zostanie pomalowany okalający pomnik łańcuch.

Na umycie pomnika z kasy gminnej zamierzano wydatkować 500 zł, ale w tym wypadku będzie to kwota znacznie wyższa.

Niestety, zlecenie obejmowało tylko oczyszczenie kamienia, więc o renowacji nie może być mowy. Zdaniem A. Sakowskiego do tego należy się przemyśleć w przyszłym roku, doczyścić pomnik i wymienić popękane stopnie betonowe na granitowe.

Czyszczenie pomnika na Rynku było wynikiem interpelacji złożonej przez Przewodniczącą Rady MiG, na sesji czerwcowej. Komisja Oświaty i Kultury Rady



MiG, której mam zaszczyt przewodniczyć zwróciła uwagę, że na Placu Wolności stoi figura Najświętszej Marii Panny - wotum wdzięczności mieszkańców Wroniek za szczęśliwe przetrwanie II wojny światowej - wymagająca pilnej renowacji. Komisja złożyła do Zarządu MiG pisemny wniosek o jej remont. Minęło kilka miesięcy a odpowiedzi nie ma. (Nie ma wyjątku, traktowani jesteśmy jak przeciętny petent składających wnioski we wronieckim urzędzie, który też nie może doczekać się odpowiedzi.)

Paweł Bugaj



Ulica Cienista

Dobiega końca budowa pętli drogi na os. Słowiańskim. Po raz pierwszy Zarząd MiG kompleksowo potraktował budowę nawierzchni ulicy - z chodnikiem! Czyżby wreszcie koniec z etapowością inwestycji, szczególnie tych małych?

pab

Opublikowany w numerze 40 *Wronieckich Spraw* list pana przewodniczącego Leszka Bartola to kolejna

próba skompromitowania

mnie w oczach wyborców, podobnie jak w Kalendarium dotyczącym rozbiórek obiektów po byłej meblarni (*Protokół 13*), tam pan przewodniczący podał nieprawdziwą datę.

Pan przewodniczący stwierdza, iż uchylam się od pracy w Radzie, a przecież to ja usilnie i wielokrotnie przypominałem panu przewodniczącemu, iż ogranicza możliwość pracy radnych w Radzie, do czego jest zobowiązany, zgodnie ze Statutem gminy.

W kwestii obowiązującego Statutu to właśnie ja, Ireneusz Fowie upominałem się przez dwa lata o jego ujednolicenie.

W myśl zasad pracy w Radzie Statut gminy winni opracowywać wszyscy radni, a takie działanie powinien koordynować przewodniczący Rady. Na to mieliśmy czas od kwietnia do 31 sierpnia, teraz go niepotrzebnie tracimy.

Co do diet, zostały zatwierdzone przez Radę w głosowaniu. Dietę taką jak ja otrzymują wszyscy przewodniczący komisji, zastępcy przewodniczącego Rady i członkowie Zarządu. Pan przewodniczący otrzymuje znacznie większą dietę.

Największą przykrość sprawił mi pan Bartol nawiązując do moich nieobecności na dwóch ostatnich sesjach Rady. Były to jedyne moje nieobecności w całej kadencji. Przyczyną była bardzo poważna choroba. Zostałem poddany dwóm zabiegom szpitalnym, o czym osobiście poinformowałem pana Bartola.

Wykorzystywanie faktu poważnej choroby jako pretekstu być może do odwołania mnie z funkcji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej to tragiczne i smutne zarazem.

Dodam, iż rada ma ogrom zadań do rozwiązania, takich jak ścieki, wysypisko, czy budownictwo komunalne. W związku z tym winniśmy się konsolidować, a nie dzielić.

Ireneusz Fowie – przewodniczący
Komisji Rewizyjnej Rady MiG Wronki

ZMARLI MIESZKAŃCY GMINY WRONKI

Joanna Rybarczyk lat 86
Wronki, zm. 17.10.2001 r.

Piotr Brych lat 54
Wronki, zm. 21.10.2001 r.

KORNELOWSKI ZJAZD

Przekazanie „władzy”

Po raz ostatni, jak zapowiedziała, założycielka *Kręgu Przyjaźni* - Krystyna Tomczak zorganizowała zjazd *Kornelowców*. Przez trzy dni (19-21.10.2001r.) gościli we Wronkach przedstawiciele szkół noszących imię Kornela Makuszyńskiego z różnych stron Polski. Goście zakwaterowani zostali w internacie Zespołu Szkół nr 1 przy ul. Leśnej.

Zjazd miał dwa główne cele:

- wobec decyzji Krystyny Tomczak o rezygnacji z przewodniczenia w Kręgu należało dokonać nowego wyboru,
- rozpocząć procedurę przekształcenia Kręgu w stowarzyszenie.

Od II Zjazdu *Kornelowców* (obóz w Strącznie '88) miałem okazję uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach Kręgu jako członek jego zarządu. Utrwaliłem na tysiącach zdjęć i slajdów nasze wspólne spotkania. Atmosfera jaka im towarzyszyła urzekała każdego, kto choć raz zdecydował się na nie przyjechać. Idee Kornela - radość, pogoda, zrozumienie, życzliwość, wsparcie i wzajemna pomoc widoczne były gołym okiem. Wśród takiej gromady chce się przebywać i gościć trudy organizacji zjazdowych spotkań.

Przez kilka lat, jako rodzic miałem okazję wspomagać proces wychowawczy-dydaktyczny klasy mojego syna. Odwiedziliśmy wówczas wiele *kornelowskich* szkół, od Bałtyku po gór szczyty. Mimo, że organizacja kilkudniowych wypraw z uczniami klas I-III do łatwych nie należy, nikt z naszej rodzicielskiej gromady nie narzekał. My widzieliśmy efekty ciekawej pracy kol. Krystyny.

Gdziekolwiek docieraliśmy nasze dzieci, a jej wychowankowie budziły najpierw zdziwienie, a potem podziw. Koleżanki z nauczania początkowego z wielu szkół czerpały wiedzę z jej doświadczeń, wertowały tomy kronik, kserowały scenariusze, pytały o szczegóły.

Obecnie jest ok. 60 szkół noszących imię Kornela Makuszyńskiego.

Spośród przedstawicieli szkół z Pacanowa, Piekelnika k. Zakopanego, Krakowa, Olkusza, Lipian, Mławy, Skwierzyny, Wałcza, Radowa Małego, Wroniek należało wybrać nowego przewodniczącego. Chętnych do przejścia odpowiedzialnej funkcji nie było. Argumenty przemawiały

za przejściem jej przez dotychczasową zastępczynię Zofię Ziarkowską z Lipian, a że w szkole jej zawsze panowała prawdziwa kornelowska atmosfera, duże zrozumienie i wsparcie dyrekcji szkoły, Lipiany będą przez kolejne lata siedzibą *Kręgu Przyjaźni*.



Podczas pracy w zespole kronikarskim

Spotkanie przebiegało w twórczej atmosferze. Na rekreację nie było zbyt wiele czasu, udało się jedynie zwiedzić Szkołę Podstawową nr 2 - wroniecką *Kornelówkę* i na chwilę usiąść przy słodkim poczęstunku w towarzystwie dyrekcji szkoły - Ewy Łakomej i Marii Woźniak oraz reprezentantki grona, Kazimierzy Nowak.

Najważniejszym akcentem spotkania był *Kominek Przyjaźni*. Byli wychowankowie Krystyny - maturzyści: Ania Wójcik, Agnieszka Malecka, Agnieszka Nowak, Wojtek Hały, Mateusz Szukała oraz gimnazjalistki z Leśnej: Asia Citkowska, Irminka Hercka, Patrycja Miszke i Natalia Skrzypczak poezją i śpiewem ubogacili świeczowisko a potem, gdy wyświetlałem slajdy, z radością interpretowały obrazy z naszych wspólnych kornelowskich szlaków.

Później z dumą przyglądali się, jak ich wychowawczyni odbiera podziękowania za pracę na rzecz Kręgu.

Chwilę później wszyscy podali sobie skrzyżowane ręce i stanęli w kręgu. Krystyna przekazała symbol Kręgu - płaskorzeźbę z wizerunkiem Makuszyńskiego i motylem - nowej przewodniczącej **Zofii Ziarkowskiej** i razem przyjęły zobowiązanie od dwóch kolejnych szkół: z Wałcza (1) i Krakowa (129) o rozwijaniu współpracy z innymi kornelowskimi placówkami. Nastrojowy śpiew przeplatał się z wymianą upominków.

Potem, przy bogato zastawionym stole,

snuto plany na przyszłość. Walcz zapraszał na konkursową wystawę *koziółków* i zlot pod namiotami na Wale Pomorskim oraz spływ kajakowy, a Olkusz na rajd szlakami *Orlich Gniazd* i w Dolinę Prądnika, zaś Piekelnik na jubileusz szkoły; Mława zapraszała do konkursu literackiego z bohaterem z powieści Makuszyńskiego.

Dużym zainteresowaniem nauczycielek nauczania początkowego cieszyła się dokumentacja klasowa Krystyny. Bez trudu zauważyły, że jej metody pracy o kilka lat wyprzedziły reformę w szkołach podstawowych. Bardzo podobała im się metoda dokumentowania przez uczniów kornelowskich wypraw. Jedną z nich była kronika Tomka Ludwiczaka (obecnie ucznia I kl. gimnazjalnej z Leśnej).

Wraz z Krystyną pożegnaliśmy naszych gości w niedzielne popołudnie.

Odjeżdżamy do swoich miast z nalożowanymi akumulatorami, zawieziemy do szkół kolejne pomysły i materiały, które wzbogacą naszą pracę dydaktyczno-wychowawczą. Liczymy na waszą obecność na naszych kornelowskich spotkaniach.

A zatem do szybkiego zobaczenia.

P. Bugaj

Z przekazanych podziękowań

Krysiu,

Dziękujemy Ci za ciepło i serce, jakie w nas wszczepiłaś, tworząc *Krąg Przyjaźni*. Dzięki Tobie poznaliśmy Przyjaciół w całej Polsce. Jesteśmy Ci za to wdzięczni. Nie myśl, że odchodząc oficjalnie z pracy w Kręgu, pozostawimy Cię na uboczu. Spotkania bez Ciebie, to jak spotkania bez matki. „Matką” byłaś, jesteś i zostaniesz, choć zmienię się kierownictwo.

- *Przyjaciele z Lipian*

Drodzy Przyjaciele!

Ze smutkiem przyjmujemy rezygnację Pani Krystyny Tomczak z funkcji przewodniczącej Kręgu. Osoby, dzięki której wiele lat temu Krąg powstał i która przez te lata była dobrym duchem opiekuńczym kornelowskich szkół. Jednoczyła, zmniejszała problemy, wcielała w życie wspaniałe ideały wspólnej pracy wychowawczo - dydaktycznej z osobą Patrona.

c.d. na str. 6

To Krystynie kornelowskie placówki za-
wdzięczają nawiązanie współpracy, stwo-
rzenie własnych obrzędów, zwyczajów,
pielęgnowanie tradycji... To dzięki Niej ist-
niało w Polsce miejsce, do którego biegły
myśli, gdy pojawiały się trudności. Każdy
czuł, że może liczyć na pomoi życzliwość.
Trudności więc wydawały się mniejsze i łat-
wiejsze do pokonania.

To właśnie Ona czuwała zawsze, by ciepło
pierwszego *Kominka Przyjaźni* ogrzewało
wszystkich *Kornelowców*, a szczególnie
tych, którzy stawiali pierwsze kroki w kor-
nelowskim świecie magii uśmiechu, życzli-
wości, przyjaźni. Dzięki temu aktywnie
uczestniczyliśmy w życiu Kręgu. Początko-
wo jeździliśmy na zjazdy i spotkania, i były
to chwile magiczne.

Z czasem, bez wsparcia rodziców mogli-
śmy jedynie uczestniczyć w naszych spot-
kaniach. Zawsze choć listownie byliśmy z
tymi, którzy nas zapraszali, śląc gorące sło-
wa i ciesząc się razem z nimi. Pracujemy w
bardzo trudnym środowisku. Największą
więc dla nas satysfakcją jest fakt, że w obec-
nych skomercjalizowanych czasach może-
my przekazać naszym wychowankom tak-
kie kornelowskie wartości jak uśmiech, życz-
liwość, bezinteresowność, pomoc, otwar-
cie się na problemy drugiego człowieka.

Absolwentka naszej szkoły napisała w za-
kończeniu swojej pracy magisterskiej po-
święconej Kornelowi Makuszyńskiemu: *Dla
piszącej tę pracę Szkoła Podstawowa Nr 54
im. Kornela Makuszyńskiego stała się sym-
bolem szczęśliwego dzieciństwa.*

Tobie Krysiu dziękujemy za wszystkie te nie-
zapomniane lata. Wspieramy Zjazd myśla-
mi, pozdrawiamy i czekamy na dalsze wia-
domości o Kręgu, wierząc, że są sprawy,
które nie umierają nigdy.

Kornelowcy z Łodzi

...Kto ma w dobroci silną wolę i silną chęć służ-
by ludziom, temu życie pięknym snem będzie..."
/J. Korczak/

Dziękujemy za przyjęcie naszej szkoły do *Krę-
gu Kornelowców* i bieżącą informację na
temat działalności placówek. Mamy świadom-
ność, że to dzięki Pani wysiłkowi *Krąg Kor-
nelowców* jednoczył coraz więcej szkół, w
myśl zasady, że samo nie obroni się. Potrzeb-
ne jest współdziałanie wszystkich w imię naj-
ważniejszych celów. Dziękujemy za podję-
cie wspaniałej myśli, którą jest uczyć dzieci
bawiąc się, zwłaszcza gdy ma się takiego
patrona jak Kornel Makuszyński.

Korzystając z nieograniczonych możliwości
wyobraźni i fantazji potrafiłaś Krysiu nadać
piękny artystyczny kształt swoim działaniom,
a liczne zjazdy, których byliśmy uczestnikami
wzbogaciły naszą wiedzę, tworzyły obrzędy
i zwyczaje, pielęgnowały tradycje.

Kornelowcy z Olsusza

Za wszystko dziękuję



Umieć się dzielić z innymi to wspaniała
cecha człowieka. Ten, kto zmuszony jest
prosić i wyciągać rękę po cokolwiek wie,
ile radości sprawia przyjazny gest ofiaro-
dawcy, zna także smak gorzkości, gdy za-
miast pomocy musi wysłuchać niezbyt mi-
łych komentarzy.

Organizując *Ogólnopolski Zjazd Szkół
i Placówek im. Kornela Makuszyńskiego*
pukałam do wielu drzwi i niemalże wszyst-
kie zostały mi otworzone. Potrzebne było
właściwie wszystko od materiałów progra-
mowych po biesiadny stół.

Idąc od sklepu, do sklepu, od urzędu do
urzędu miałam uczucie, że idee Kornela
Makuszyńskiego są za ich drzwiami.
**Znajdowałam wzajemne zrozumienie,
wsparcie, życzliwość** a wraz z nimi gest
pomocy i za to wszystko pragnę serdecz-
nie podziękować.

Dziękuję za produkty spożywcze - Ma-
sarni *Kram*, pani Barbarze Ratajczak, Al-
donie Mieczkowskiej, Jackowi Palucho-
wi, państwu Hagno, hurtowni *Jotmar* i *Ha-
gra*, Piekarni GS i PSS *Spółem*, pani Wie-
sławie Wojtyniak, Ewie Jankowskiej, Hen-
rykowi Rusinkowi, Antoniemu Przewoź-
nikowi, Józefowi Lisowskiemu, państwu
Koniecznym z Wierzchocina, właścicie-

lom sklepu *Piemarket*,
Danucie Kalitka.

Dziękuję za materiały
programowe, pamiątki i
gadżety: burmistrzowi Kazimierzowi Mi-
chalakowi i Mirosławowi Wieczorowi, wi-
cestaroście Pawłowi Mordalowi, pani
Marii Kubiś i p. Świniarskiej, Klubowi
Sportowemu *Amika*, państwu Czyżom,
Michalskim, Kossmannom
i Odrobnym, Zbigniewowi Grzyłowi, Ja-
dwidze Goldmann, Dorocie Koźlarek,
Jackowi Piaseckiemu.

Dziękuję za udostępnienie sal i pomoc
w organizacji zjazdu: dyrektorowi Zeno-
nowi Zachciałowi, Liliannie Prajs, Cze-
sławie Lipskiej, Marii Paluch, Marii Briks,
Alicji i Robertowi Raś, Franciszkowi Szul-
cowi, Annie Ostrowskiej, niezawodnym
Wychowankom, rodzicom: Danucie Lu-
dwiczak i Jadwidze Biniek.

Dziękuję za umożliwienie zwiedzenia
Szkoły Podstawowej nr 2 i słodki poczę-
stunek dyrektorkom - Ewie Łakomej
i Marii Woźniak.

W imieniu wszystkich *Kornelowców* goszczących przez trzy dni w naszym mieście
dziękuję za Wasze otwarte serca.

Krystyna Tomczak

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej
przy współdziale urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu
pod patronatem Satrosty Powiatu Szamotulskiego

organizuje

Konkurs filmowy - JEDNA MINUTA -

którego tematem jest piękno ziemi wielkopolskiej
Uczestnikiem konkursu może być każdy, kto nagra na kasety VHS jednomi-
nutowy film o charakterze reklamowym, ukazujący piękno Wielkopolski.

Kasety opatrzone godłem i zaklejoną kopertę z danymi osobistymi (rów-
nież opatrzoną godłem) należy przesłać lub dostarczyć do siedziby TMZW
we Wronkach przy ul. Szkolnej 2, w godzinach pracy muzeum do 15 listo-
pada br.

Dodatkowe informacje pod numerem telefonu 254 01 36.

Czy burmistrz dołączy?

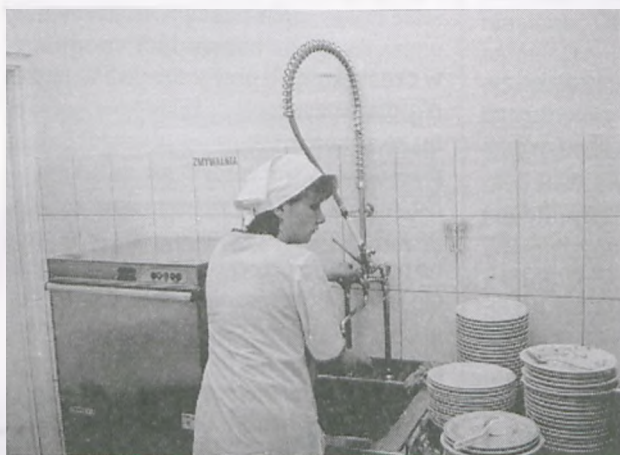
Zarząd Towarzystwa również zaproponował objęcie patronatu nad konkursem Panu
Kazimierzowi Michalakowi, Burmistrzowi Wroniek, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi.
Myśleliśmy, że Pan Burmistrz jako wieloletni czynny członek Towarzystwa obejmie
patronat nad imprezą. Tym bardziej że celem konkursu jest promocja Wroniek.

Zarząd TMZW

W nowej kuchni gimnazjalnej

Sanepid przez lata nękał dyrektorów, najpierw Szkoły Podstawowej nr 3, później Publicznego Gimnazjum we Wronkach, za kuchnię, która nie spełniała norm sanitarnych wymaganych w żywieniu zbiorowym. Wreszcie ten problem ma już za sobą obecny dyrektor Jolanta Michalak, od 9 października funkcjonuje całkowicie nowa kuchnia!

Długo czekano na „okazję” rozpoczęcia modernizacji kuchni. Gdy wreszcie się nadarzyła - wraz z rozbudową gimnazjum, to tę inwestycję wstrzymano. Jednak, naciski ze strony szkoły, wcześniejsze wnioski komisji oświaty i przekonanie Zarządu MiG co do konieczności modernizacji kuchni zdecydowało o podjęciu słusznej decyzji. W drugiej połowie sierpnia firma Krzysztofa Ulatowskiego przystąpiła do pracy...



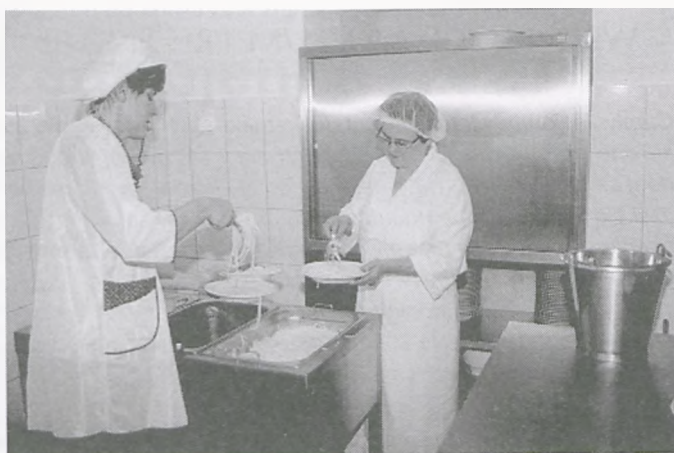
Katarzyna Hojan przy nowej zmywarce

Teraz chce się pracować, obecne warunki trudno nawet porównywać do wcześniejszych - mówi Krystyna Jankowska, która w tej szkolnej kuchni pracuje od 22 lat. I rzeczywiście wszystko tutaj łśni nowością. Przybyło pomieszczeń, dzięki czemu jest już wymagany przez Sanepid, ciąg technologiczny. Oprócz głównego pomieszczenia kuchni są magazyny: jaj (z naświetlaczem), warzyw i owoców, produktów sypkich, odpadków; chłodnia; pomieszczenia obróbki ryb i mięs oraz warzyw (z obieraczką); zmywalnia z automatyczną zmywarką; pomieszczenie socjalne z łazienką (kabina prysznicowa, umywalka, muszla, bidet) w eleganckiej glazurze.

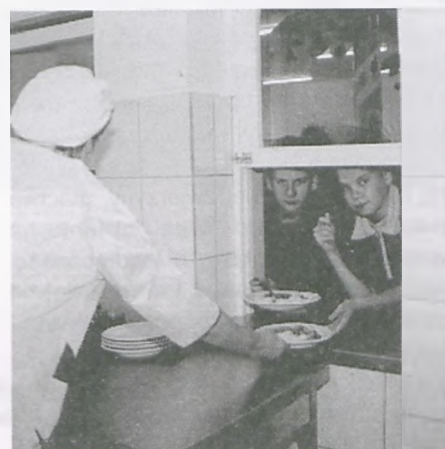
W szkolnej kuchni pracują 4 osoby: Grażyna Berbeka - naczelną kucharką, Emilia Skrzypczak, Krystyna Jankowska, Katarzyna Hojan oraz intendenta - Maria Wojciechowska (razem 5 etatów). Pieczę nad całością sprawuje Katarzyna Lutomska - kierownik świetlicy. Jak informuje, stołówka wydaje obecnie ok 250 obiadów jednodaniowych, w tym 69 bezpłatnie (refunduje M-G Ośrodek Opieki Społecznej). Dla dwóch osób bezpłatny posiłek funduje szkoła. Docelowo kuchnia będzie przygotowywać 300 obiadów (posiłków regeneracyjnych). Odpłatność za obiad wynosi obecnie 2 złote.

Pani dyrektor również okazuje radość z funkcjonowania nowej kuchni. Najbardziej cieszą ją nowe urządzenia usprawniające pracę w kuchni: obieraczka (o wydajności 200 kg/h), a szczególnie bema - do podtrzymywania temperatury potraw. Dzięki temu można było znacznie wydłużyć czas wydawania posiłku i zlikwidować tłok na stołówce. Posiłki wydawane są w godz. 12⁰⁰ - 14⁰⁰.

Gimnazjalna stołówka będzie również przygotowywała kanapki (60 porcji) dla



Grażyna Berbeka (z lewej) i Krystyna Jankowska podczas wydawania posiłków z bema



W dniu wizyty reportera serwowano spaghetti z sosem bolognese. Smakowało! - Niektórzy brali dokładkę. Ja też skosztowałem.

uczniów SP-2 (w ramach dożywiania).

Modernizacja kuchni kosztowała ok. 200 tys. złotych, z czego połowa wydatkowana była na wyposażenie. Całość została sfinansowana ze środków na bieżące utrzymanie placówek oświatowych, będących w dyspozycji SAPO.

tekst i zdjęcia: P. Bugaj

Biegi przełajowe w Żerkowie

W dniu 19 października grupa wronieckich gimnazjalistów uczestniczyła w II rzucie rankingu powiatów o **Puchar Marszałka Województwa Wielkopolskiego w biegach przełajowych**, które organizuje LZS. W reprezentacji Powiatu Szamotulskiego znaleźli się: Monika Kinowska, Daria Zielińska, Karolina Kwita, Joanna Bilewska, Barbara Stachowiak, Hanna Skrzypczak, Roland Mamet i Michał Odrobny. Spośród naszych uczniów najlepiej wypadła Monika Kinowska, zajmując IX miejsce.

L.B.

Marsze szkoleniowe

W dniu 20 października grupa zapalonych turystów z gimnazjum pod kierunkiem Anny Biedziak udała się do Nojewa na **Jesienne Marsze na Orientację** zorganizowane przez oddział PTTK w Szamotulach i klub INO "Bimba". Ta - już piąta - Szkoleniowa Impreza na Orientację cieszy się coraz większą popularnością wśród wronieckiej młodzieży. Mimo iż nie odnoszą oni jeszcze spektakularnych sukcesów, to sam udział i prawidłowe szkolenie będzie procentowało w następnych zawodach o Mistrzostwo Powiatu Szamotulskiego.

L. Biedziak

Ciepły, jesienny wiatr potargał delikatnie koronę drzewa, na ziemię posypał się deszcz złotych liści, rudy kasztan potoczył się i zastygł w bezruchu, łapiąc promienie słońca. Czas przemijania..... Koło czasu nieubłagane toczy się do przodu, zegary odmierzają godziny, minuty, sekundy... Jedno życie się kończy, inne życie się zaczyna, lecz wciąż nieustannie trwa...

Jest 550 r. p.n.e... Na tle lasu niewyraźnie rysowała się kolumna ludzi. Podążali w kierunku niewielkiego wyniesienia, na którym wzniesiono już stos ciałopalny. Ludzie ci przed chwilą opuścili osadę położoną nad brzegiem niewielkiej rzeczki. Są rolnikami, uprawiają swoje małe poletka, pożywienia dostarcza im także rozciągająca się dokoła puszcza, w której nie brak drobnej zwierzyny, ptactwa oraz runa leśnego. Kilka dni temu na wszystkich członków tej społeczności spadł bolesny cios. Młoda, 16-letnia dziewczyna zmarła przy porodzie, wydając na świat syna. Chłopiec żył tylko kilka godzin. Wielka to strata dla tych ludzi, tym bardziej, że wiele dzieci umiera przy urodzeniu

lub niedługo później. Często umierają też kobiety przy porodach. Ludzie ci wiedzą, jak wielką wartość ma życie, wiedzą też, jak potężna jest śmierć i okazują jej szacunek. Zmarłą kobietę ubrano w odświętny strój i wystawiono na środku wioski kładąc obok niej jej martwe dziecko. Gdy nadszedł czas cała społeczność odprowadziła zmarłych na wzgórze, gdzie przygotowano już stos ciałopalny. Ludność ta wierzyła w odradzającą i oczyszczającą moc ognia, palili więc zwłoki swoich zmarłych, a ich prochy zbierano i umieszczano

w glinianych naczyniach, które następnie składano w ziemi. Po zakończeniu pogrzebu i złożeniu urny z prochami zmarłych w ziemi, na grobie położono kilka kamieni polnych i cała grupa wróciła do osady. Czy jednak zapomniano o swoich zmarłych? Życie toczy się dalej....

Jest rok 2000 n. e. Trwają prace przy budowie nowego osiedla mieszkaniowego. Operator koparki zagłębia tyżkę maszyny w ziemi i unosi ją do góry. Nagle widzi jak wraz z ziemią wysypuje się coś jeszcze. To naczynie gliniane, w którym umieszczono spalone kości. Kości są chyba ludzkie...? Roboty zostają wstrzymane. Kierownik budowy zawiadamia konserwatora zabytków, przyjeżdżają archeolodzy. Odkrywają stary cmentarz,

który ma około 2500 lat. Młodzi badacze odsłaniają kolejne groby, z pieczołowitością Sherlocka Holmesa odkrywają i dokumentują ślady minionych zdarzeń... Zadają sobie pytanie: kim byli ci ludzie, co czuli, co myśleli, jaki mieli stosunek do swoich zmarłych i do samej śmierci? Czy wywoływali pustkę odejściem swoim, czy strach? A może przemijali bez echa?

Skrupulatnie prowadzone badania archeologiczne dostarczają odpowiedzi na wiele z tych pytań. W rozwiązywaniu innych pomóc może wiedza o żyjących jeszcze ludach prymitywnych, które bardzo dużą wagę przywiązują do świata duchów i zmarłych.

Jako przykład posłużyć może tu relacja **dotycząca społeczności Arawete** z brazylijskiej Amazonii. Społeczność ta charakteryzuje się niewielkim stopniem rytualizacji etapów cyklu życiowego, posiada proste rytuały żałobne, bez zaznaczania się fazy żałoby czy jej zakończenia.

Po śmierci...

Grupa ta ma również prosty wzorzec życia obrzędowego i minimalny repertuar ról społecznych. Jednak przy całym swoim prymitywizmie śmierć jest dla nich zdarzeniem, które dosłownie wprawia całą społeczność i każdą jednostkę w ruch. Po śmierci osoby dorosłej, zwyczajem jest, iż cała społeczność rozprasza się po lesie na kilka dni. Zmarli zaaludniają codzienne rozmowy Arawete.

Maorysi z Nowej Zelandii z dużą czcią i namaszczeniem podchodzili do umierających i zmarłych. Zmarłego składano na najlepszych matach, przyozdabiano klejnotami i przykrywano wspaniałym płaszczem. Następnie przez kilka dni przybywali goście żałobni, przynosząc zmarłemu dary. Ciało leżało nie pogrzebane tak długo, jak długo przybywali goście żałobni. Przez cały ten czas płaczki zawodziły, goście śpiewali pieśni żałobne, tańczyli i wygłaszali przemówienia. Na zakończenie zmarłego zawijano w maty i chowano w jaskini na drzewie lub w ziemi. Zdarzały się także przypadki, że po jakimś czasie ekshumowano zwłoki, kości czyszczono i malowano czerwoną ochrą, a następnie obnoszono po okolicznych wioskach, aby wszyscy znowu opłakali zmarłego.

Ciekawe opisy obrzędów żałobnych dostarczają relacje **dotyczące życia Ajnów**.



Agnieszka Zarzycka

Kiedy członek tej grupy umarł śmiercią naturalną ciało jego kładziono na macie i czekano na ewentualny powrót duszy do ciała. Jeżeli to nie nastąpiło, czyniono przygotowania do pogrzebu. Pierwszym etapem były uroczystości domowe,

w czasie których przygotowywano jedzenie dla wszystkich uczestników pogrzebu ze zmarłym włącznie, a kolejni goście przemówieniami żegnali się ze zmarłym. Po zakończeniu tej części, ciało zmarłego zawinięte w specjalną matę wynoszono nogami do przodu, przez otwór w ścianie, który pospiesznie reperowano. Pogrzeby odbywały się po południu, bliżej wieczora. Grób nie mógł być ani za mały, gdyż zmarłemu mogłoby być w nim za ciasno i mógłby mogiłę opuścić i niepokoić pozostałych członków grupy, ani za duży, gdyż wtedy mógłby umrzeć ktoś następny. W przypadku śmierci nagłej, np. na morzu, w jeziorze czy rzece, w miejscu ostatniego widzenia zmarłego stawiano szalaz, w którym budowano trumnę i przygotowywano stypę, na zewnątrz zaś rozniecano ognisko i czekano, aż woda wyrzuci zwłoki. Jeżeli odzyskano zwłoki, grzebano je w miejscu sąsiadującym z plażą, nie zaś na cmentarzu. Jeżeli ciała nie było, grzebano samą trumnę z zachowaniem całego ceremoniału. W przypadku śmierci kobiety palono całą chatę z całym dobytkiem, aby zmarła kobieta miała wszystko, co jej potrzebne w krainie zmarłych. Żałoba u Ajnów trwała 2 do 3 lat. Mężczyźni chodzili z ogolonymi głowami przykrytymi specjalnymi na-

c.d. na str. 9

kryciami, kobiety w tym czasie nosiły przypasane mieczyki. Kontrowersyjny jest stosunek Ajnów do porodów bliźniaczych. Przyjście na świat bliźniąt było przerażające. Jedno z bliźniąt uważali za dziecko diabła i stąd panował zwyczaj zabijania jednego z nich. Poważne konsekwencje z narodzin bliźniąt wynikały także dla samej matki. Okryta była ona wstydem i cała grupa unikała kontaktu z nią z obawy przed nieszczęściem.

Indianie Shipibo stosowali odmienne rytuały żałobne, gdy chodziło o pogrzeb mężczyzny, a inne - jeśli zmarłą była kobieta. Zmarłego odświętnie ubierano i malowano we wzory, jakie nosił za życia. Następnie zwłoki wkładano do wydłubanego pnia drzewa (czegoś w rodzaju dębki) i dawano zmarłemu do trumny wszystkie jego rzeczy, odzież, moskitierę, ozdoby, torbę. Trumnę grzebano pod podłogą chaty, mniej więcej w jej centrum. W pogrzebie mężczyzny brali udział wszyscy mieszkańcy wioski, głośno okazując swój żal i rozpacz. Natomiast pogrzeb kobiety odbywał się bez żadnych ceremonii, a mąż jej nie okazywał na zewnątrz żalu. Gdy umierało dziecko, w domu żałoby schodzili się bliscy, zasiadali w koło i podawali sobie zmarłe dziecko z rąk do rąk. Każda z kobiet kołysała je przez chwilę w ramionach i podawała następnej. Potem zwłoki składano w wielkim garnku i zagrzebywano pod podłogą.

Inny zwyczaj postępowania ze zmarłymi zaobserwowano u **Indian Yanomami**. Okazuje się, że palą oni i jedzą prochy swoich zmarłych znamienitych wojowników, dodając je podczas uroczystości do mączki bananowej.

Przytoczone przykłady pokazują jak różny mógł być sposób postępowania ze zwłokami zmarłych i jak różne mogły być tego powody.

Za parę dni my również całymi rodzinami udamy się na cmentarz, aby uczcić pamięć wszystkich zmarłych bliskich naszym sercom. W pamięci przywołamy obrazy, które już dawno odeszły, zamyślimy się i zadumamy nad przemijaniem... Kiedy więc 1 listopada zapalimy świeczki na grobach swoich zmarłych, pomyślimy przez chwilę o tych wszystkich, którzy byli przed nami, o tych, którzy przed kilkoma tysiącami lat zamieszkiwali te ziemie, od których wywodzimy się my i nasza tradycja.

Agnieszka Zarzycka

To wszystko możesz zobaczyć na wystawie pt.

Nie depczcie przeszłości ołtarzy we wronieckim muzeum

Wspomnienia z lat dziecińczych Mariana Rybackiego, syna Antoniego

Przedwojenna rzeź



Od 1926 r. ojciec prowadził działalność rzemieślniczą – miał zakład rzeźniczo – wędliniarski we Wronkach przy ul. Sierakowskiej (dziś nr 10) wraz ze sklepem, w którym sprzedawano mięso i wędliny z własnego uboju.

W 1929 r. warsztat i sklep zostały przeniesione. Ojciec kupił posesję przy tej samej ulicy (dziś nr 4), gdzie wybudował nowy warsztat, spełniający wymogi sanepidu, tj. z pomieszczeniami do uboju zwierząt, pomieszczeniami do produkcji wędlin, wędzenia i pomieszczeniem chłodniczym, zwanym lodownią. Lodownia była chłodzona lodem otrzymywanym zimą z Warty i jez. Samoleńskiego. Lód umieszczano w wymurowanym dole, przekładano trocinami, wewnątrz przechowywano mięso i wędliny do następnej zimy. Od 1929 r. do marca 1940 r. mistrz Antoni Rybacki wyuczył 7 czeladników: Kazimierza Gryglewicz, Stanisława Jasińskiego, Stanisława Wiśniewskiego, Mieczysława Kaźmierczaka, Władysława Kalotkę, Aloj-

zego Gapskiego i Franciszka Kawkę. Przez warsztat przewinęło się więcej uczniów, którzy jednak nie ukończyli nauki zawodu z różnych przyczyn.

Prezentowane u góry zdjęcie zostało zrobione w 1929 r. Od lewej stoi czeladnik Stanisław Gryglewicz, buhaja trzyma Stanisław Jasiński, a cielę – Stanisław Wiśniewski. Tak wyglądał ubój – zabijano jednym uderzeniem młota w specjalny hak, umieszczany w odpowiednim miejscu na czole przeznaczonego na rzeź zwierzęcia.

W czasie II wojny światowej, 14 marca 1940 r. pana Antoniego wysiedlono z Wronek do Generalnej Guberni. Po powrocie w 1945 r. podjął swoją działalność rzeźniczo-wędliniarską. Na krótko, bo już w 1950 r. władze komunistyczne zabroniły prowadzenia prywatnej działalności gospodarczej i szkolenia przyszłych rzemieślników.

Zdjęcie z 1934 r. - drewniany most przez Wartę na Zamość. Na pierwszym planie – Antoni Rybacki z synami – Marianem (z laseczką) i Zygmuntem.



Zapraszamy



fot.: archiwum rodzinne



CHOJEŃSKIE SYGNAŁY...

● Miniony sezon wypożyczynkowy w Chojnie na pewno zapisze się do brze w historii naszej miejscowości. Kilka wydarzeń miało miejsce po raz pierwszy. Warto je przypomnieć.

Staraniem radnych z Chojna i władz Miasta i Gminy Wronki **pojawiły się kosze na śmieci** w Chojnie Wsi i przy drodze dojazdowej do jez. Radziszewskiego, dzięki czemu wieś i okoliczne lasy nie były i nie są zaśmiecanie odpadami stałymi. Przed sezonem letnim centrum wsi zostało dokładnie wysprzątane.

Rekordowa liczba osób brała udział w imprezach z cyklu LATO W CHOJNIE (zorganizowane po raz szósty), szczególnie w Dniach Chojna, podczas których odbył się koncert, gwiazdy muzyki country, Pawła Bączkowskiego.

● Interesujący był wywiad we *Wronieckich Sprawach* nr 40 red. naczelnego tej gazety z Anną Jankowską z Chojna, która bardzo udanie wystąpiła w programie telewizyjnym TVN *Droga do gwiazd* prowadzonego przez Zbigniewa Wodeckiego.

W przedstawianych w tej gazecie dotychczasowych osiągnięciach młodej wokalistki **umknęły uwadze dwa ważne wydarzenia** w jej ciągle rozwijającej się karierze, które niewątpliwie miały wpływ na dalszy bieg wydarzeń. Ania zajęła pierwsze miejsca w konkursach na terenie gminy Wronki - Regionalnym Konkursie Recytatorskim i Poezji Śpiewanej Szkół Podstawowych zorganizowanym przez Wro-

niecki Ośrodek Kultury z dyrektorem Bogdanem Czerwińskim na czele oraz Konkursie Piosenki w Nowej Wsi organizowanym co roku przez LZS Nowa Wieś i prezesa Tomasza Rzyso.

Ani życzymy jak najmniej wybojów na drodze do gwiazd piosenki, spełnienia marzeń z okazji osiemnastych urodzin oraz jak najlepszego zdania matury. Powodzenia!

● Prezesowi LZS *Tęcza* Chojno Henrykowi Szymczakowi **udało się pozyskać sponsora** z Poznania dla chojeńskiego klubu, który na początek ufundował wspinał stroje piłkarskie. Niektórzy chojeńscy kibice mówią: *szkoda, że tych strojów nie było od początku rundy rozgrywek, bo w nich drużyna nie przegrała do tej pory żadnego meczu*. Tak czy siak piłkarze *Tęczy* pną się w górę tabeli Ligi Nadwarciańskiej i na pewno będą się liczyć w walce o mistrzostwo tej ligi. Tak trzymać!

● Kolejna dzielnica Chojna **otrzymała wodociąg**, są to Błota Małe, gdzie sołtysiem jest pan Grzegorz Spychała. Kolejny etap wodociągowania naszej wsi został zakończony, z czego cieszą się przede wszystkim przyłączeni do sieci wodociągowej odbiorcy, gdyż woda w studniach przydomowych nie nadawała się do użytku. Władze wronieckie i chojeńskie już myślą o następnych etapach wodociągowania tej najbardziej rozległej miejscowości gminy Wronki (w linii prostej około 8 km.).

Redakcja *Więści z Chojna*

W dniu 19 października br. w Pniewach rozegrane zostały **Mistrzostwa Powiatu Szamotulskiego w Piłce Nożnej Gimnazjów**. Uczestniczyło 10 drużyn, które w trzech grupach grały „każda z każdą”, o awansowali do finału.

Zespół wronieckiego gimnazjum pewnie wywalczył awans, po wygranej 2:0 z Kaźmierzem (bramki P. Kawecki) i 2:1 z Obrzyckiem (bramki K. Romańczyk i K. Pospieszny). W innej grupie zagrali gimnazjaliści z Biezdrowa, którym niestety nie udało się awansować, zremisowali 1:1 z Dusznikami i przegrali 1:2 z Pniewami.

WICEMISTRZOWIE

W finale zmierzyły się drużyny Wroniek, Pniew i Ostroroga. W pierwszym finałowym meczu Wronki zremisowały z Pniewami 1:1 (bramka M. Musielak). W drugim Wronki pokonały Ostroróg 5:0 (bramki – K. Romańczyk 2, K. Pospieszny, T. Waszyński, M. Musielak). O końcowej klasyfikacji decydował ostatni mecz pomiędzy Pniewami i Ostrorogiem. Gimnazjaliści z Ostroroga ulegli rówieśnikom z Pniew 1:8.

Mistrzem Powiatu Szamotulskiego zostali gimnazjaliści z Pniew. Ubiegłoroczny mistrz Wielkopolski – Gimnazjum Wronki wywalczył wicemistrzostwo. Obie drużyny awansowały do rozgrywek rejonowych, które odbędą się wiosną przyszłego roku.

Również udanie rozpoczęli swoje rozgrywki o Mistrzostwo Powiatu piłkarze wronieckiego ZSZ nr 2, którzy wygrali 5:2 z drużyną ZSZ Szamotuły. Natomiast reprezentacja ZS nr 1 zmierzy się na początku listopada z drużyną LO Pniewy.

L. Biedziak

Potrzebny dobry gospodarz!

Olszynki są macierzystym boiskiem Błękitnych, gdyż boisko osiedlowe na Zamościu nie spełnia warunków komisji weryfikacyjnej OPZPN. Żał tylko wysłuchiwać narzekających przyjeżdżających do Wroniek drużyn na stan „płyty” boiska w Olszynkach. W większości jest to piaskowe klepisko, które przed sezonem zostało zwerifikowane tylko dzięki uprzejmości władz Okręgowego Związku Piłki Nożnej, przy usilnych zabiegach i za pieniądze LZS-u z Zamościa. Dodać należy, że nie kosztowało to przysłowiowych 5 zł.

Czy władzom naszego miasta nie zależy na utrzymaniu jedyne wymiarowe i ogólnie dostępne we Wronkach boiska do gry w piłkę nożną? Olszynki powinny być rekreacyjną wizytówką miasta. Tymczasem dba się o nie tylko przed

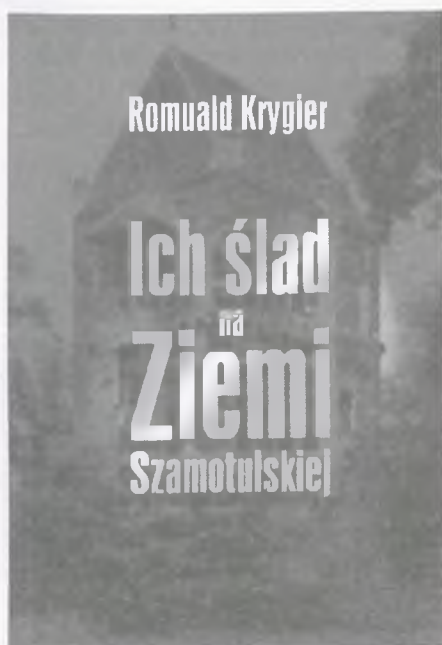
większymi imprezami. Brak tutaj stałego, dobrego gospodarza. Z płyty boiska na równych prawach korzystają piłkarze w trakcie meczów, młodociani kierowcy „rajdowi” na urządzonych tutaj odcinkach specjalnych i dżokeje podczas zawodów hippicznych.

Mieszkańcy Wroniek na pewno dumni są z reprezentującej ich miasto pierwszoligowej drużyny Amiki. Jednak zainteresowanie piłką nożną nie kończy się przed telewizorem czy na trybunach stadionów najlepszych w Polsce drużyn. Duże grono mieszkańców Wroniek zainteresowane jest rekreacyjnym uprawianiem tego sportu. W mieście zainwestowano w kilka boisk do koszykówki, jednak młodzież wykazuje większe zainteresowanie piłką nożną. W przeci-

wieństwie do władz miejskich sołectwa w okolicznych wsiach, np: Wróblewo, Wartosław, Nowa Wieś, Kłodzisko itd. bardziej starają się o bazę. Czy komuś z tych którzy „mogliby”, zależy aby piasek w Olszynkach pokryła kiedyś trawa?

FIL





O przynależności do określonej grupy regionalnej stanowi poczucie więzi z daną ziemią - jest to więc sprawa zasiedlenia i świadomości.

R.K.

Wpisani w historię Ziemi Szamotulskiej

Na rynku ukazała się ostatnio książka Romualda Krygiera pt. *Ich ślad na Ziemi Szamotulskiej*. Jest to kolejna pozycja opisująca życiorysy ludzi związanych z Ziemią Szamotulską. W roku 1992 powstała część I - *Szamotulanie znani i nieznan*, a w 1998 część II - *Wpisani w dzieje Ziemi Szamotulskiej*.

Część III - *Ich ślad...* na czterystu stronach opisuje 200 życiorysów ludzi związanych z Ziemią Szamotulską. Poza Romualdem Krygierem autorami biogramów są: Janusz Łopata - Łowiński (Wronki) Jarosław Miłkołajczak (Chojno), Ewa Krygier, Elżbieta Mackiewiczowa, Romuald Sobkowiak oraz nieżyjący już Marian Różański.

Biogramy ułożone są alfabetycznie w dwóch rozdziałach: *Urodzeni przed XX wiekiem* i *Urodzeni w XX wieku*. Spośród

dwustu życiorysów 35 dotyczy osób pochodzących z gminy Wronki lub z ziemią naszą związanych. Większość z nich w latach ubiegłych drukowaliśmy we *Wronieckich Sprawach*.

Książkę jest ilustrowana rysunkami Romualda Sobkowiaka i ozdobiona grafiką Mariana Schwartza.

W przedmowie autor zaznacza, że: *"Kryterium przynależności do określonej grupy regionalnej stanowi poczucie więzi z daną ziemią (...). W mojej książce przedstawiam zatem również te osoby, które choć wywodzą się z innych części Wielkopolski czy kraju, tu właśnie działały i czuły się najlepiej"*.

Regionalistom polecam!

G. Kaźmierczak

Kiedy nasza?

Cieszy mnie fakt, iż ukazała się drukiem **jakakolwiek** pozycja opisująca postacie z naszego najbliższego wronieckiego otoczenia.

Dzięki trylogii Romualda Krygiera w swej pracy w muzeum udało mi się zebrać już kilkadziesiąt życiorysów osób związanych z Wronkami, a niekoniecznie z Wronkami pochodzących. Do tej pory korzystałam tylko z opracowanych roczników *Wronieckich Spraw*.

Jeśli chodzi o historię miasta mam jeszcze do dyspozycji I część monografii Czesława Grota, opisującą czasy do końca II wojny światowej.

Nowa monografia, obejmująca lata 1945 - 1990 i kalendarium do 2000) napisana przez Tadeusza Janickiego, z utęsknieniem oczekiwana we Wronkach, od pół roku jest "w czytaniu" u członków Zarządu MiG.

Na zebraniu TMZW w marcu br. pan burmistrz Michalak obiecywał szybką korek-

tę i dokończenie starań, by książkę wydać jeszcze w tym roku. Jednak widać, że nic z tego nie będzie.

Osoby zainteresowane tym wydawnictwem (dające swoje materiały lub udzielające informacji autorowi) dzwonią do TMZW z pytaniem, kiedy i gdzie można przeczytać wersję podstawową monografii. W TMZW takiej wersji nie ma. Członkowie Zarządu Miasta zdecydowali, że sami zrobią korektę. Dlaczego tak długo i ile czasu jeszcze zajmie im czytanie - nie wiem.

W budżecie na rok 2001 zarezerwowano 45 tys. zł na napisanie i wydanie monografii, co będzie z tymi pieniędzmi? Nie wiadomo.

Na moje zapytanie złożone na sesji Rady w sierpniu do tej pory nie uzyskałam odpowiedzi, mimo określonego 30 dniowego terminu.

Październikowa sesja też, jak się domyślałam, nie odbędzie się, z niewiadomych - dla mnie - przyczyn. Na razie czekam...

G. Kaźmierczak

LUDZKA WRAŻLIWOŚĆ I WDZIĘCZNOŚĆ

Za pośrednictwem *Wronieckich Spraw*,
w imieniu mojej mamy
Heleny Stróżyny i własnym,
**pragnę serdecznie
podziękować**

panu Maciejewskiemu za to,
że w dniu 16 października 2001,
zaopiekował się moją chorą mamą.
Zawiózł ją do domu, wezwał pogotowie i do czasu przyjazdu lekarza
Trofimiuka nie opuszczał chorej.

Gorąco dziękuję wszystkim, którzy
w tych trudnych czasach bezinteresownie pomagają innym.

Barbara Arciszewska

Wroniecka Telewizja Kablowa spełnia Twoje oczekiwania

bezpłatne ogłoszenia drobne

Firma „RONI” Wronki, Plac Wolności 2a
tel./fax: 2541116, e-mail: roniat@poczta.onet.pl

0 604 736 958

**SPRZEDAM
uzbrojoną
działkę
budowlaną**

k. Wroniek
z pozwoleniem na
budowę

Z MAŁĄ ROZMOWY

– Cześć, jak się masz? – zagadnęłam Małą przyjaźnie.

Wzruszyła ramionami i burknęła – Po japońsku...

– Po japońsku? – Moje brwi powędrowały w górę.

– Będziesz miała zmarszczki – bezlitośnie wytknęła Mała.

– Mimika jest jedną z cech, która odróżnia nas od zwierząt – zauważyłam wyniośle, ale twarz doprowadziłam do porządku.

– Jasne, spójrz na szympansa... – złośliwie rzuciła Mała.

– Dobra, dobra – łagodziałam. – Odbiegamy nieco od tematu... Po japońsku...?

– Jako tako... – Mała wzruszyła ramionami.

– Niezłe – powiedziałam z uznaniem. – A powód?

– Byłam na wagarach... – wyznała Mała.

– Znowu szkoła jest dla ciebie be? – westchnęłam przeciągle.

Mała popatrzyła na mnie poważnie i oświadczyła: Wiedza i intelekt to przeżytek.

– Nie masz racji. Ktoś kiedyś powiedział, że myślenie ma przyszłość... – zaprzeczyłam z ogniem.

– Ale nie daję chleba – upierała się przy swoim Mała. – A bez chleba nie ma przyszłości.

– Największym grzechem człowieka jest niewykorzystanie własnych zdolności – przypominałam z naganą w głosie.

– Tak, tak, wiem, wiem... A frustracja wynikająca z tłumienia własnej kreatywno-

ści prowadzi do nieszczęśliwego życia, a nawet wielu przewlekłych chorób, jak gościec czy astma. Dlatego nie będę się uczyć, żeby nie zdawać sobie sprawy z moich zdolności i możliwości, i będę szczęśliwa i zdrowa jako pomocnik piekarza – wygłosiła tyradę Mała i umilkła.

– No dobrze... – spasowałam pierwsza.

– Nie rozumiem, o co cały ten hałas. Wagary wagarami, każdy kiedyś zwiewał z lekcji...

– Ale sprawa się wydała, zamiast hono-

Wymierne w butach i chlebie

rów i dyplomów – rodzice i dywanik u pani dyrektor...

– Jakich dyplomów? – wyjąkałam lekko skołowana.

– Zwyczajnych. Za owocną współpracę itd. List gratulacyjny przyszedł i pani dyrektor czytała na specjalnym apelu...

– Ten apel był na twoją cześć...! – wykrzyknęłam odkrywco.

– Moją i Sebastiana – sprostowała Mała.

– Ale to było... oczyszczanie sumienia.

– Co?

– Oczyszczanie sumienia. Facetka miała wyrzuty i chciała się ich pozbyć za cenę kilku gładkich słówek. Taka jest prawda – z goryczą wyznała Mała.

– Nie rozumiem... Co mają wyrzuty sumienia do wagarów na cześć? I facetki?

– Ta facetka to wydawca. Pamiętasz, mieliśmy umowę, taką bez papierka, z tym miesięcznikiem dla dzieci, że jak będziemy pisali o naszych sprawach, to

oni to opublikują. I potraktują nas jak prawdziwych wytwórców wartości intelektualnej, to znaczy – zapłacą.

– Pamiętam, wy piszecie, oni publikują...

– I nie płacą... Drukują, to, co wysyłamy, ale nie płacą...

– I co?

– I napisaliśmy, że nie wywiązują się z umowy. I że przestaniemy pisać. A oni odpisali, że umowa umową, zobowiązujemy, ale im przykro, bo mają poślizgi finansowe. A w ogóle, to nie wiedzą, jak tę naszą wartość intelektualną wycenić. Na sztuki czy od słowa? I że właściwie sama satysfakcja z publikacji powinna nam wystarczyć, bo jesteśmy nieletni. Znaczący, że liczą na dalszą owocną współpracę, bo ubarwiamy gazetę i czytelnicy już się przyzwyczaili. I nie możemy ich zawieść. Czytelników znaczy. I przypomnieli o terminie nadesłania kolejnych artykułów. Z poważaniem. I jeszcze wysłali taki list gratulacyjny na ręce pani dyrektor. Pół roku naszej pracy kosztowało ich złotówkę... Na znaczek...

– Dwa złote. Razem były dwa znaczki... – wtrąciłam.

– Niech i dwa! – oburzyła się Mała. – To święństwo! Okazuje się, że wartość intelektualna nie ma wartości! Takiej namacalnej...

– Wymiernej... – podpowiedziałam usłużnie.

– Wymiernej. W chlebie albo butach. Gdybyśmy zamiast pisać robili buty... – Mała machnęła ręką. – A na tych wagarach razem z Sebastianem wytwarzaliśmy bardzo nieintelektualną wartość w postaci skopanego ogródka pani Kowalskiej. Wymierną w metrach kwadratowych...

(am)



Kra...,
kra...,
kra...

Wroniecka dyplomacja

W ratuszu odbyła się promocja polskiego wydania książki Wima Spruita „Bewerwijk nad Morzem Północnym” (która jest rozdawana wronczanom). Promocji patronowali: Przewodniczący Rady MiG i Burmistrz Wroniek. W tym pięknym przedsięwzięciu, służącemu integracji Holendrów i Polaków z zaprzyjaźnionych miast, znaczący wkład ma Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej. Podczas skromnej uroczystości składano sobie nawzajem

podziękowania i gratulacje. Niestety, na to spotkanie nie został zaproszony prezes TMZW, Ireneusz Fowie – i nie był to przypadek.

W dyplomacji (dot. spraw samorządowych) nie ma miejsca na urazy osobiste.

Z pominięciem furty...

do wronieckiego klasztoru wtargnęła papuga. Braciszkowie nakarmili zielone ptaszysko, które najwidoczniej dobrze się czuło w ich towarzystwie. Po niedzielnych komunikatach z ambony papugę odebrał właściciel.

Długo nie trwało i papuga ponownie wybrała wolność. Kto wie, kto zna...

- zielone upierzenie, czerwony dziób,
35 cm (od dzioba do ogona)
proszony jest o kontakt, tel.: 254 13 85.

Jesteśmy w stanie wojny!



Rys. K. Kur(a)

Szef wronieckiego zarządzania kryzysowego, gen. Marek w stanie gotowości.

LIGA NADWARCIAŃSKA LZS

Ciasno w czołówce

Rozgrywki Ligi Międzygminnej wkraczają w decydującą fazę. Pomiedzy pierwszą a szóstą drużyną są zaledwie trzy punkty różnicy. Co ciekawe, czołówkę tworzą po trzy drużyny z gmin Wronki i Obrzycko.

Sensacyjnie zakończył się mecz w Rzecinie pomiędzy tamtejszym *Gromem* a dotychczasowym liderem *LZS Słopotanowo*. Jak się okazuje, w tej lidze wszystko jest możliwe.

Plomień Kłodzisko - LZS Obrowo
2:4 (1:1)

Sędzia: Czesław Jerzyński

Bramki: Jarosław Jaworski, Michał Woźny (Kłodzisko), Sławomir Śledzik - 3, Michał Lach (Obrowo)

Żółta kartka: Tomasz Stańko (Kłodzisko)
W pierwszej połowie mecz zdecydowanie wyrównany. Goście przejęli inicjatywę w drugiej połowie i tak pozostało do końca spotkania, które uświetnił bramkostrzelny Sławomir Śledzik.

Iskra Biezdrowo - Fortuna Zielona Góra
1:5 (0:3)

Sędzia: Krzysztof Kowal

Bramki: Łukasz Gumny (Biezdrowo), Łukasz Laszczewski - 3, Mirosław Maćkowski - 1, Przemysław Tonak - 1 (Zielona Góra)

Żółta kartka: Łukasz Kazik (Zielona Góra)
Łukasz Laszczewski nieustannie zdobywa bramki dla swego zespołu, który jest liderem w tabeli. W pierwszej połowie meczu zdecydowana przewaga *Fortuny*, która utrzymała pozycję zwycięzcy do końca spotkania.

Grom Rzecin - LZS Słopotanowo
2:2 (0:1)

Sędzia: Wojciech Graczyk

Bramki: Tomasz Światała, Maciej Ciołek (Rzecin), Marcin Kaunchen, Tomasz Pawlak (Słopotanowo)

Do przerwy goście prowadzili 1:0, gospodarze wyrównali w drugiej połowie i poprawili swoją pozycję w tabeli. Mocnym punktem gospodarzy był wprowadzony po przerwie Dariusz Kowal.

Huragan Stróżki - LZS Kluczewo
4:2 (1:1)

Sędzia: Wiesław Oses

Bramki: Paweł Cholewa - 2, Marcin Pujanek - 2 (Stróżki), Marcin Hachuj, Krzysztof Gęzikiewicz (Kluczewo)

Żółte kartki: Marcin Ratajczak, Paweł Cholewa (Stróżki), Mirosław Hachuj, Krystian Hachuj (Kluczewo)

Do przerwy zdecydowanie wyrównane spotkanie dwóch ambitnych drużyn, które zacięcie walczyły o punkty. Gospodarze objęli prowadzenie w drugiej połowie meczu i zdobyli kolejne punkty. *Huragan* zdecydowanie pnie się w górę tabeli.

Wyróżnił się pozyskany z Czarnych Wróblewo Marcin Pujanek.

Tęcza Chojno - Sparta Wierzchocin
9:1 (4:1)

Sędzia: Zdzisław Antoszewski

Bramki: Tomasz Kowalik - 4, Mariusz Jasiewicz - 1, Krystian Jankowski - 1, Ryszard Pogorzelski - 1, Krzysztof Machaj - 1 (Chojno), 1 samobójcza - na korzyść Chojna, Mateusz Hojan - 1 (Wierzchocin)

Tęcza Chojno zdecydowanym krokiem dołączyła do grona faworytów rozgrywek, wygrywając mecz ze *Spartą Wierzchocin*. Podopieczni Henryka Szymczaka objęli prowadzenie w pierwszej połowie meczu i dzięki silnej woli zwycięstwa zdeklasowali przeciwnika.

W najbliższą niedzielę, tj. 28.10.2001r. o godz. 14.00 spotkają się:

Kluczewo	-	Kłodzisko
Obrowo	-	Chojno
Biezdrowo	-	Wierzchocin (mecz w Kłodzisku)
Zielona Góra	-	Rzecin
Słopotanowo	-	Jasionna
Stróżki	-	pauza

Tabela

1. Fortuna Zielona Góra	7	18	32:13
2. LZS Słopotanowo	8	17	23:11
3. Tęcza Chojno	7	16	25:10
4. LZS Obrowo	7	15	33:13
5. Plomień Kłodzisko	8	15	28:14
6. Huragan Stróżki	8	15	26:25
7. Sokół Jasionna	7	7	19:19
8. Sparta Kluczewo	7	7	21:22
9. Iskra Biezdrowo	7	6	13:21
10. Grom Rzecin	7	1	8:24
11. Sparta Wierzchocin	7	0	5:56

Va mistrza ma !

W ubiegłą sobotę na boisku Szkoły Podstawowej nr 1 rozegrano szkolne mistrzostwa w piłce nożnej. W zmaganiach wzięło udział pięć drużyn klas V - VI. Po zakończonej rywalizacji tytuł mistrza szkoły wywalczyła klasa V a.

Drugie miejsce zajęła kl. VI b, trzecie V b. Organizatorem, sędzią i pomysłodawcą turnieju był Paweł Hibner, nauczyciel wychowania fizycznego i religii.

red.



fot.: A. Hibner

Wicemistrzowie
- klasa VI b

Zwycięzcy turnieju
- klasa V a



Poznańska A klasa - gr. III

Niespodzianki nie było!

Warta Wartosław - Kłos Gałowo - 0:3 (0:1)



Gospodarzom nie starczyło umiejętności, aby sprostać wiceliderowi z Gałowa (spadkowicz z okręgówki).

Mimo że, grali ambitnie ponieśli w sumie wysoką porażkę na swoim boisku 0:3 (0:1). Fama o tym, że specyficzny stan murawy boiska w Wartosławiu sprzyja miejscowym, została tym razem mocno skorygowana. Goście do tych warunków szybko się dostosowali i praktycznie co mieli do wykorzystania to zrealizowali, zresztą po błędach naszych obrońców. Były nieliczne próby zdobycia bramki (Duczkowski i Duda) oraz kilka nieskutecznych rzutów różnych. Bramki dla Gałowa padały w 37, 50, 83 minucie meczu.

Niewidoczna w tym spotkaniu była formacja ataku, obrona gości łatwo radziła sobie z próbami przebicia się gospodarzy pod pole karne. Zespół z Gałowa znany jest z silnej formacji defensywnej.

W sumie niespodzianki w Wartosławiu nie było. Porażka wartosławian spowodowała spadek w tabeli z szóstego na ósme miejsce. Póki co, należy solidnie się przygotować na wyjazdowy mecz XI kolejki z Rze-

mieślnikiem Kwilcz - niedziela 28.10.2001 o godz. 14.00

Przed spotkaniem z Gałowem przedstawiciel WZPN Poznań wręczył drużynie War-ty Wartosław puchar za awans do A-klasy, w 80-lecie PZPN. **L.S.**

Wyniki

Warta Wartosław	- Kłos	0:3
Orkan	- Warta M.	4:2
Orzeł	- GKS Kaźmierz	1:3
Warta Ob.	- Sokół II	0:1
Sparta	- Arka	8:0
Rzemieślnik	- pauza	

TABELA

1. Sparta Szamotuły	9	22	42:10
2. Kłos Gałowo	9	21	23:4
3. GKS Kaźmierz	9	20	26:14
4. Warta Międzychód	9	18	20:16
5. Rzemieślnik Kwilcz	9	13	18:18
6. Sokół II Pniewy	9	13	12:12
7. Orzeł Łowżyń	9	12	15:17
8. Warta Wartosław	9	12	15:18
9. Orkan Ryczywół	9	7	17:31
10. Warta Obrzycko	9	6	12:20
11. Arka Kiekrz	10	0	4:44

Poznańska B - klasa

Kolejne punkty na piasku w Olszynkach

LZS Błękitni Zamość - Grom Binino 3:1 (2:0)

Mecz walki można było obejrzeć w niedzielne popołudnie na piasku w Olszynkach. Przed tym pojedynkiem Błękitni mieli punkt przewagi nad Gromem.

W pierwszej połowie z wielu dogodnych sytuacji udało się wykorzystać dwie. Po raz kolejny znakomitym wyczuciem pod bramką rywali wykazał się **Tomasz Kalitka**. W krótkim odstępie czasu zdołał on strzelić dwie bramki. Pierwszą zdobył głową (w ten sposób po raz pierwszy w tym sezonie), po dokładnej centrze Sebastiana Jankowskiego. Drugi raz „Kali” wpisał się na listę strzelców po zamieszanu w polu karnym Gromu i rykoszecie od rozpaczliwie interweniującego obrońcy gości.

W przerwie meczu trener przyjezdnych dokonał zmian, które wniosły dużo ożywienia w grę Binina. Akcje tej drużyny były prowadzone w coraz szybszym tempie i często dochodziło do spieć pod bramką gospodarzy. Zawodnicy Gromu „zakręciwszy” obroną Błękitnych zdobyli kontaktową bramkę.

Trzy punkty zaczęły wymykać się zamościakom z rąk. Ambitnie grająca drużyna

gości parła za wszelką cenę do osiągnięcia wyrównania. Wtedy błysnął **Paweł Mameł**. Po rajdzie w swoim stylu - „skręceniu” na pełnej prędkości dwóch obrońców i założeniu piłkarskiej „siatki” bramkarzowi trafił na listę strzelców. Była to najpiękniejsza akcja meczu, która ostatecznie podcięła skrzydła przyjezdnym.

NOWI NOWA WIEŚ...

podejmowali KS Sękowo, które pokonały 3:2. Mecz stał na wysokim poziomie jak na tę klasę rozgrywek. Drobne incydenty, jakie miały miejsce po meczu, nie mogły popsuć nastroju radości jaki zapanał wśród licznych kibiców zgromadzonych w Nowej Wsi po pokonaniu faworyzowanych gości.

Błękitni i Nowi utrzymali w tabeli 5 i 6 miejsce. Zapowiada to duże emocje w

gminnych derbach,

które odbędą się w najbliższą niedzielę o godz. 12 w Olszynkach. Serdecznie zapraszamy wszystkich kibiców piłki nożnej.

FIL

KLASA OKRĘGOWA

20.10.2001

Sokół Pniewy

- Czarni Wróblewo 3:0 (2:0)



Bezradna obrona

W 13 kolejce rozgrywek piłkarze Czarnych przegrali z Sokółem w Pniewach, a wynik jest odzwierciedleniem tego, co działo się na boisku. Gospodarze prze-ważali pod każdym względem, grali szybciej składniej i skuteczniej.

Bramki strzelone przez pniewian w 16. i 25. min. były efektem „rozmontowania” wróblewskiej obrony po indywidualnych akcjach napastników gospodarzy. W sytuacjach „jeden na jeden” wróblewscy obrońcy byli bezradni. W 7. min. po przerwie gospodarze strzelili trzecią bramkę. Dobry dzień miał bramkarz Krzysztof Anioł, pozostali zawodnicy grali poniżej swego normalnego poziomu, dlatego nie stać ich było na strzelenie chociażby honorowej bramki.

W niedzielę 28.10 o godz. 14.00 we Wróblewie „Czarni” zagrają z *Polonią Nowy Tomyśl*.

Tabela

1. Warta Śrem	13	31	41:12
2. Lechia Kostrzyn	13	31	39:12
3. Sokół Pniewy	13	29	30:11
4. TPS Winogrady P-ń	13	28	39:19
5. Phytopharm Kłęska	13	25	19:11
6. Kotwica Kórnik	13	23	25:23
7. Tarnovia	13	22	21:20
8. Zjednoczeni Trzem.	13	20	29:22
9. Ciepłownik Plewiska	13	18	23:28
10. Polonia N. Tomyśl	13	15	19:27
11. Orzeł Granowo	13	14	23:27
12. Czarni Wróblewo	13	12	18:28
13. Pogoń Książ	13	9	20:30
14. Unia Swarzędz	13	9	18:36
15. Vitcovia Witkowo	13	6	24:51
16. Pogoń Lwówek	13	6	9:40

ORLIKI STARSZE 19.10.2001

Czarni Wróblewo - UKS Winiary 27
Poznań 3:0 (0:0, 0:0, 3:0)

Efektowne zakończenie

Po dwóch bezbramkowych tercjach w trzeciej orliki Wróblewa zagrały skuteczniej i posypały się bramki. Pierwszą strzelił Szymon Okoń z połowy boiska, dwie następne zdobył po dobrych akcjach Szymon Ławniczak. W sumie efektowne zakończenie sezonu 2001. Za tydzień podsumowanie rozgrywek Orlików

Wiesław Chojan



DYŻURY APTEK

Pod Orłem - Rynek, tel.: 254 01 34

27.10. sobota - w godz.: 8.00 - 13.00

Borek, tel.: 254 93 79

28.10. niedziela - w godz.: 10.00 - 12.00



BIBLIOTEKA Publiczna

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

czynna :

pn. - pt. w godz.: 10.00-18.00

wtorki - godz. 10.00 - 14.00

MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 01 33

czynne:

poniedziałek - nieczynne

wtorek - 10.00 - 15.00

środa - 13.00 - 19.00

czwartek - 10.00 - 15.00

piątek - 13.00 - 19.00

sobota - 10.00 - 14.00

Inne godziny lub dni prosimy ustalać telefonicznie

Od 25 X wystawa czasowa

WYKOPALISKA

niedziela (28.10) - 12.00 - 14.00



OFERTY PRACY

**Powiatowy Urząd Pracy
Szamotuły, tel.: (061) 29 20 299**

Powiatowy Urząd Pracy w Szamotulach informuje o miejscach pracy, z których mogą skorzystać zainteresowani. Adresy firm podawane są przez PUP w Szamotulach (ul. Ratuszowa 2), po podaniu numeru oferty.

Poznań - 265

-menadżer firmy ubezpieczeniowej i doradztwo finansowe, wykształcenie minimum średnie, doświadczenie, obsługa komputera, dyspozycyjność, własny samochód

Wronki - 271

-przedstawiciel handlowy, znajomość internetu, praca w terenie, wymagania: komunikatywność, dyspozycyjność, kontakt z klientem

Uścikówiec - 272

- operator dźwigu mile widziana osoba z grupą inwalidzką

Szamotuły - 274

- 5 stolarzy maszynowych, umowa zlecenie

Szamotuły - 275

- instalator elektryczny lub elektroniczny+praktyka

Poznań - 276

- kierowca C+E, transport krajowy

Kaźmierz - 277

-kierowca C, praca na okres zmianowy

Oborniki - 278

- kelner, mile widziana praktyka, (wzrost 180cm), praca zmianowa

Wideoteka



CO KRYJE PRAWDA

Thriller

Reżyseria: Robert Zameckis

Obsada: Harrison Ford, Michelle Pfeiffer, Diana Scarwid
czas projekcji: 130 min.

Dr Norman Spencer (Harrison Ford) i jego żona Claire (Michelle Pfeiffer) przenoszą się do malowniczego domu nad jeziorem. Gdy ich córka Caitlin wyjeżdża na studia, Claire czuje się samotna i zaczyna wyczuwać w domu obecność obcej osoby. Zwierza się ze swoich obaw mężowi, który jednak lekceważy jej słowa. Claire nie daje za wygraną i postanawia poznać prawdę, która okazuje się przerażająca.

„Co kryje prawda” jest znakomitym, pełnym napięcia thrillerem ze znakomitymi kreacjami Forda i Pfeiffer, które z pewnością zaskoczą fanów tej pary.

Anita

Zagraj i wygraj !!!

TOTO MIX

**zakłady bukmacherskie
w systemie ON – LINE !**

Sklep Rowerowy; Wronki, Poznańska 14

Rzucić palenie!

skuteczne usuwanie nałogów

ALERGIE

testy bez nakłuwań

odczulanie bez leków

MIGRENY, NERWICE

DEPRESJE (komputerowo)

Uwaga: promocja

do końca listopada 2001 r.

BEZPŁATNY test alergiczny:

pasożyty człowieka, bakterie,

pierwotniaki (odczulanie płatne)

Gabinet Leczniczy BIOSTYL - Leszno

filia Pniewy (Apteka Śródm.)

ul. Mickiewicza 16

Nowy Tomyśl, os. Batorego

Wronki, ul. Sierakowska 4

czynne:

środy, czwartki, soboty,

niedziele **8.00 - 20.00**

Rejestracja

tel.: 0 601 744 956

wronieckie sprawy

tel. (067) 254 34 34

fax: (067) 254 16 16

e - mail:

wronieckie @ priv5. onet.pl

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2. tel.: 254 01 36

Redaktor naczelny: Paweł Bugaj; tel.: 602 803 756

Skład: Anna Michalak; **druk:** Zakład Graficzny STS - Czarnków

Reklamy i ogłoszenia w siedzibie redakcji: pn., śr., pt. 9.00 - 12.00 i wt. 9.00 - 12.00 i 17.00 - 20.00

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adreśtacji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Adres redakcji:

64-510 Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 28

Numer zamknięto: 24.10.2001 r.

Hurtownia

poleca:

- ✓ styropian
- ✓ kleje do styropianu
- ✓ siatki itp.
- ✓ materiały docieplające na stropy, poddasza, posadzki
- ✓ kleje do płytek, gipsy

Ceny najniższe – sprawdź!

PPHU KAKABA
Ćmachowo 46, tel. 0 602 752 342
604 640 369

Serdecznie zapraszamy

LECZENIE według Mongołów

Specjaliści medycyny Dalekiego Wschodu leczą choroby ziołami, diagnozują na podstawie badania pulsu, oczu i języka. Skutecznie leczą wiele chorób, w tym łuszczycę i grzybicę, a także nikotynizm.

Rejestracja telefoniczna
(67) 254 05 08
WYSTAWIAMY RACHUNKI



Gminna Spółdzielnia „Sch”
we Wronkach
tel. 254 06 33

BAZA MAGAZYNOWA
- ul. Mickiewicza 26

czynna
pn. pt. 7.00- 16.00,
soboty 8.00- 13.00

poleca

✓ **MATERIAŁY BUDOWLANE**

m.in.:

siporex

- cena 5,30 zł

styropian płyty NIDA-GIPS i profile

szeroki asortyment stali

w cenach

CENTROSTALU Poznań SA
na miejscu cięcie na wymiar

wkłady kominkowe

ceramiczne i z blachy kwasoodpornej firmy JEREMIAS

✓ **WĘGIEL**

✓ **NAWOZY**

sprzedaż ratalna

Przy zakupach większych ilości dowóz bezpłatny

Biuro Usług Komputerowych



Wronki, ul. Piękna 5
tel./fax **254 07 56**
e-mail: expert@et.pl

OGRODNICTWO

ANDRZEJ MICHALAK

Wronki, ul. Zacisze 10

tel.: 254 04 12, 0 600 597 717

Sprzedaż hurtowa i detaliczna
chryzantem ciętych i doniczkowych zamówienia

KANCELARIA FINANSOWO - KSIĘGOWA

Zbigniew Przewicki

Oferuje usługi:

- przygotowanie dokumentów do Krajowego Rejestru Sądowego – przekształcanie spółek cywilnych w spółki jawne,
- rejestracja działalności gospodarczej (REGON, Urząd Gminy, Urząd Skarbowy, ZUS),
- prowadzenie księgowości (zasady ogólne, ryczałt, karta podatkowa, VAT),
- rozliczenia ZUS,
- podatki, wyprowadzanie zaległości, reprezentacja przed Urzędem Skarbowym,
- wnioski kredytowe, inne usługi księgowo-podatkowe

Adres:
ul. Sportowa 26N/10,
64 – 500 Szamotuły

tel/ fax: 0 61 292 90 40
tel: 0 61 292 90 98
NIP: 787-001-64-19

HURTOWNIA GRZEŚ

Nowo otwarty sklep spożywczy

hurt-detali

pełen asortyment

ul. Mickiewicza 2

czynny 5.00 - 21.00

sob. i niedz. 7.00 - 15.00

ZAPRASZAMY

MONTAŻ – TRANSPORT- RATY
P.P.U.H. „PROMOTECH” Brzeźno
tel. 255 –19 -83

- pokrycia dachowe
- blachy dachówkopodobne i trapezowe cięte na wymiar
- dachówki betonowe i ceramiczne
- płyta falista ONDURA, GUTTA
- okna dachowe, rynny PCV
- docieplania ATLAS, ROCKWOOL
- szamba ekologiczne PCV
- cegła klinkierowa – promocja
- bramy garażowe uchylne



LABOmed
WRONKI

(0 67) 254-12-51

**Laboratorium Analityczne
we Wronkach**

ul. Partyzantów 14 (Przychodnia)

Zaprasza

od pn. do pt. w godz. 7.30 – 15.00

na pełny zakres badania krwi i moczu

bez skierowania

W październiku i listopadzie
w ramach promocji

pacjenci mogą wykonać badania
poziomu cholesterolu - 5 zł

i cukru - 5 zł

Wydzierżawię lokal

przy ul.: Szkolnej 3
o powierzchni 78 m²,

CO, WC, woda, prąd,

oraz plac 200 m²

na działalność gospodarczą

informacja: p. Urban

ul. Kościuszki 5

Sprzedam

**piec akumulacyjny
z pełną automatyką.**

Ogrzewa ok. 25 m²;

tel.: 254 94 68

EL s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

• PŁYTY NIDAGIPS

i profile

w cenach konkurencyjnych

(transport gratis!)

• FARBY & KLEJE

• TAPETY & KASETONY

• OKNA PCV (montaż, gwarancja)

• LAMPY

• PŁYTKI CERAMICZNE

• NOWOŚĆ!

• KOMPUTEROWA

MIESZALNIA FARB

Wronki, ul. Dworcowa 2

(przy dworcu PKP)

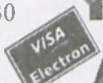
Pn – pt: od 8.00 do 17.30

w soboty: 8.00-13.30

Tel./fax: 254 94 76

płatność kartami bankowymi

DOGODNY DOJAZD I PARKING



**Przydomowe
bezobsługowe
oczyszczalnie ścieków**

SPRZEDAŻ * MONTAŻ * SERWIS
MODERNIZACJA ISTNIEJĄCYCH SZAMB

Bartłomiej Foremski

Szamotuły, ul. Wiosny Ludów 11

tel.: 061/ 292 22 40,

0 602 444 974

Pamiętaj o zmarłych, nie będziesz żył wiecznie



**Kompozycje
z kwiatów
ciętych, suchych
i sztucznych**

**Dekoracja
grobow**

Katarzyna Bartkowiak
Nowowiejska 58; tel.: 254 00 16

Promocja!!!

Pieczywo Piekarni

Bochenek

chleb zwykły 1,45

chleb krojony 1,55

Punkty sprzedaży:

Urszula Woźniak, ul. Mickiewicza 13

Małgorzata Olczyk, ul. Jaworowa 10

Adam Pacholczyk, ul. Poznańska 47

HAGRA, os. Słowackiego

Kazimiera Kalek, Bobulczyn



OGŁOSZENIA DROBNE

Angielski 15 zł/45min; tel.: 254 01 18;
0 501 467 418

Angielski dla początkujących – korepe-
tycje 45 min – 15 zł; tel.: 0 504 950 013
(254 09 53 – wieczorem)

**Sprzedam działkę rekreacyjno-warzyw-
ną na terenie ogródków działkowych przy
ul. Polnej (wejście od dworca). Powierzch-
nia 420 m², altana 24 m², prąd, woda.**

Tel.: 254 12 34

**Sprzedam samochód mazda Xedos,
rok prod.1995, poj. 2,0 kat. 0 600 216 532**

**Mieszkanie 1-pokojowe we Wronkach do
wynajęcia;** tel.: 254 15 51

Kupię M-3 we Wronkach;
tel.: 255 29 49

Samochód osobowy fiat 126p rok 1994;
kolor czerwony, przebieg 62.000 km, cena
do uzgodnienia tel.: (067) 2540 640

Sprzedam mieszkanie tel.: 0 502 177835

**Provider zatrudni przedstawicieli han-
dlowych.** Wymagania : znaj. branży in-
ternetowej, komunikatywność, dyspozy-
cyjność, duże zaangażowanie. Oferuje-
my ciekawą, dochodową pracę w mło-
dym, kreatywnym zespole.

Oferety prosimy kierować na email:
trol@trol.pl

**Sprzedam działkę budowlaną we Wron-
kach;** tel.: 0 606 449 802

Jeśli lubicie kosmetyki i chcecie zarobić -
AVON. Tel.: 0 606 707 012

Korepetycje - j. angielski, możliwość do-
jazdu do ucznia (15 zł/60 min).
tel.: 0 503 095 273; 254 28 35

Sprzedaż maku, Marianowo 18

Oddam w najem mieszkanie okolice
Wronek, kontakt: Os. Słowiańskie 4c/6



**To gwiazdy z nieba
dla Ciebie**

Tel. (0-67) 212-31-59
(0-67) 254-1-900

<http://www.as.pla.pl>

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH

PROJEKTY TYPOWE I INDYWIDUALNE



PROJEKTY TECHNICZNE WSZELKICH
BUDYNKÓW,
INWENTARYZACJE BUDOWLANE

OCENY, OPINIE BUDOWLANE

**TEL.: 0602 220 560;
(067) 255 24 12**

Życie dowodzi, że – pomimo sporadycznych, na szczęście, negatywnych przykładów – Polacy nie tylko lubią, ale kochają zwierzęta oraz doceniają ich rolę w życiu istot dwunożnych z gatunku Homo sapiens. Oto kilka przykładów:

1 września b.r. w podwarszawskim ośrodku szkolenia psów zakończył się konkurs, w którym czworonogi z 16 komend wojewódzkich i komendy stołecznej policji walczyły o tytuł najlepszego psa policyjnego w Polsce.

Zwierzęta goniły przestępców – pozorantów, szukały bomb i narkotyków, aporowały, czołgały się i wspinały się na drabinki. Najlepszym psem policyjnym 2001 roku został owczarek niemiecki o imieniu OKSET, którego opiekunem jest starszy sierżant Włodzimierz Groszek z Kielc. Drużynowo zwyciężyli policjanci i ich podopieczni ze Szczecina.

9 września w sopockiej Operze Leśnej odbył się już po raz drugi charytatywny koncert na rzecz poprawy losu zwierząt pod hasłem „Zwierzę też człowiek”. Pomysłodawcą i współorganizatorem tej imprezy był gimnazjalista z Gdańska, 15-letni Kuba Stępnik. Na jego apel odpowiedzieli występujący w koncercie Maryla Rodowicz, Kayah, Maanam i Kora Jakowska oraz Myslovitz.

Tym razem organizatorzy zwrócili główną uwagę na okrutny los koni transportowanych na rzeź z Polski do krajów zachodniej Europy.

W drastycznej i żenującej sprawie wspomnianych czworonogów, które Polacy tak ukochali, zabrał głos przedstawiciel episkopatu Polski – biskup Roman Andrzejewski w artykule „Bronię zwierząt” (tyg. katolicki „Niedziela” nr 19 z 13 maja b.r.), cyt.: „Każda istota żywa jest ku chwale Pana Boga. Broniąc życia zwierząt – bronimy jednocześnie naszego życia”.

Autorytet kościoła katolickiego może odegrać wielką rolę w kształtowaniu humanitarnego stosunku ludzi do zwierząt. Wielce chwalebny tego przykładem jest wielkopolskie miasteczko Mikstat, jedno z kil-

ku miejsc w Polsce, gdzie odwiecznym zwyczajem święci się zwierzęta domowe: konie, krowy, kozy, króliki, psy, koty, a nawet pszczoły, żółwie, jeże, papugi. W Mikstacie corocznie w dniu świętego Rocha, 16 sierpnia, tysiące wiernych z kraju i zagranicy uczestniczą w procesji, pasterce, całonocnym czuwaniu. Święty Roch w XVI i XVII stuleciu kilkakrotnie uratował życie ludzi i zwierząt miasteczka przed zarazą.

Św. Roch (1295-1327) w Piacenzji uzdrawiając chorego na dżumę, sam zachorował na tę chorobę i został z niej cudownie uzdrowiony.

Jest patronem lekarzy, aptekarzy, ogrodników, rolników, więźniów, szpitali, zwierząt domowych. W ikonografii przedstawia się go jako pielgrzyma lub żebraka prowadzącego psa. Jest patronem miast Parmy, Wenecji i Montpellier. W tym roku po raz pierwszy w trzystuletniej tradycji w Mikstacie uczestniczyli przedstawiciele episkopatu, za co im chwała.

Podobne uroczystości odbywają się w kościołach naszego kraju w dniu świętego Franciszka z Asyżu, 4 października. Św. Franciszek (1182 – 1226) był inicjatorem religijnego mimodramu – szopki Bożego Narodzenia w Greccie (1223) z udziałem żywych zwierząt, wyrazicielem radości życia z powodu dzieła stwórcy: przyrodyżywionej, nieożywionej i całego wszechświata (patrz „pieśń słoneczna”) Jego atrybutami są: baranek, krucyfiks, księga i ryba w ręku.

Przy okazji pragnę przypomnieć czytelnikom, że 22 września b.r. w Krakowie po raz siódmy odbyła się wielka Parada Jamników pod Barbakanem, której towarzyszyły hasła na transparentach niesionych przez opiekunów zwierząt. Najtrafniejszym było chyba: „Pamiętajcie, jamniki, nie będziemy się gryźć jak ludzie!”

Przy okazji dziękuję również lekarzowi weterynarii Stanisławowi Srokowskiemu za głęboko humanitarny stosunek do leczenia zwierząt udomowionych i profesjonalizm zawodowy.

Andrzej Kopliński

Nie będziemy się gryźć!

Humoreski z naszych łamów

Polonista poczebny

W 41. numerze WS z tekstu Sanitarny odstrzął dowiedziałem się, że po lesie buszuje sparszywiały myśliwy, strzelający do potencjalnie wściekłych lisów (cyt.: „Natomiast w drugim polowaniu z udziałem 27 myśliwych (...) upolowano trzy lisy, strzelone przez Antoniego Arkusza, Romualda Ziółka i Wojciecha Ratajczaka - ten ostatni w dodatku z bardzo mocno zaawansowaną chorobą skórną zwaną parchem.”). Za ukazanie się powyższej informacji chciałbym gorąco podziękować. Do lasu nie wejdę, a do redakcji WS wolę napisać...

R.M.

SKLEP MONOPOŁOWO - SPOŻYWCZY

Katarzyny Niewiedział

czynny:
pn. - czw.
10.00 - 23.00
pt. - nied.
10.00 - 1.00

niskie ceny

W szerokim wyborze...
wódki czyste i gatunkowe,
wina, piwa,
napoje bezalkoholowe,
papierosy

Serdecznie zapraszamy
narożnik ulic Poznańskiej

GS Gminna Spółdzielnia „SCh” we Wronkach
wprowadziła
od dnia
22.10.2001 r.
popołudniową dostawę
świeżego pieczywa
w firmowym sklepie
spożywczym
przy Placu Wolności
od godz. 14.30

SPRÓBUJESZ - ZASMAKUJESZ

Byle nie do Mławy, czyli komputeryzacja PKP

Udających się do Mławy uprzedzamy, że przed okienkiem kasy na dworcu PKP we Wronkach muszą znaleźć się co najmniej na pół godziny przed odjazdem pociągu, żeby pani w tymże okienku miała czas na wypisanie biletu. Takim doświadczeniem dzieli się goszczący we Wronkach „Kornelowy” - ci z Mławy. Jedna z uczestni-

czek zjazdu „zablokowała” komputer w kasie żądaniem biletu do tak niespotykanej - jak dla pani z okienka - „Mławy”. Jakby nie mogła, jak ludzie, jechać do Poznania czy Szczecina (i tam kupić swój nieszczęsny bilet do Mławy...).

Z tymi nauczycielami tak zawsze - nigdy nie wiedzą, czego chcą!

red.



ZJAZD



KORNEŁOWCÓW



▲ Krystyna Tomczak (z prawej) przekazuje symbol władzy - rytualną płaskorzeźbę Zofii Ziarkowskiej z Lipian



▲ Zespół pracujący nad statutem stowarzyszenia



▲ Podczas uroczystej kolacji w gościnnym internacie

Akt włączenia szkół z Krakowa i Wałcza do Kręgu Przyjaźni Szkół i Placówek im. Kornela Makuszyńskiego.
Na zdjęciu (od lewej): Barbara Mucha (Olkusz), Marzena Bylica i Grażyna Leszko (Kraków), Krystyna Tomczak i Zofia Ziarkowska, Henryka Grabowska i Maria Żebrowska (Wałcz) ▶



Uczestnicy zjazdu przed tablicą patrona we wronieckiej Kornelówce - SP 2 ▼



Nowa kuchnia w gimnazjum



▲ Elwira Skrzypczak
przy nowym kotle

Na stołówce
w jesiennym
wystroju ▼



fot.: Paweł Bugaj



Wspólnotowe remonty

Odnowiono elewację budynku wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Poznańskiej 11, w którym dwa mieszkania zostały wykupione, dwa pozostają komunalnymi (budynek należy więc do trzech właścicieli, w tym gminy). Remont wykonało Przedsiębiorstwo Komunalne - administrator budynku. Koszty ponieśli właściciele proporcjonalnie do wielkości własności. Oprócz odnowienia elewacji uporządkowano również podwórze.

W budynkach mieszkalnych, w których większość mieszkań została wykupiona przez lokatorów, widoczny jest trend do remontów i podnoszenia standardu mieszkań - mówi pani Anna Idaszek, zastępca kierownika administracji budynków mieszkalnych PK. Na remonty domów mieszkalnych zaplanowano w tym roku 400 tys. zł i plan zostanie wykonany. Wyremontowano już budynek w Marianowie (kapitałny remont dachu), we Wronkach przy Kościuszki 22 i 8 (remont dachu i elewacji), przy ul. Poznańskiej 13 (przyłączenie do sieci centralnego ogrzewania). Ponadto w szeregu budynków przeprowadzono drobne remonty i adaptacje.

P.B.



PKO BANK POLSKI

Oddział we Wronkach
ul. Mickiewicza 21a

Oferujemy szeroką gamę usług
przeznaczonych dla klientów
indywidualnych
oraz firm i przedsiębiorstw.

Zapraszamy!!!

od poniedziałku do piątku
w godzinach od 9.00 do 17.00
oraz w każdą drugą sobotę miesiąca
od 8.00 do 12.00

wielka promocja urodzinowa



Autoryzowany przedstawiciel

Tylko w 5 urodziny
dajemy Ci
**specjalną
kartę
rabatową.**



Dodatkowo do wygrania :

5 samochodów FORD FOCUS 1.6 Ambiente

50 egzotycznych wycieczek
z Biurem Podróży Fly Away

500 najnowszych telefonów **NOKIA 3330**

5000 fajnych bluz



Nokia 3310

15 zł

Nagrody funduje **NOKIA**

Wronki ul. Poznańska 18

tel 2542623 kom. 606 124646

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 5 grudnia 2001r.

Ceny netto dla wszystkich tariff.

Szczegółowy cennik i regulamin promocji oraz konkursu

dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.

Zniżka dotyczy specjalnej taryfy urodzinowej.



woja